

Nigdy tak jak dzisiaj Francesco Totti nie wydawał się być daleko od Romy. Być może by znaleźć podobny krajobraz trzeba by cofnąć się do odległego 2002 roku gdy Real Madryt Florentino Pereza był o krok od przebrania go w białą koszulkę, ale w tamtym przypadku przeważyła miłość do zespołu jego serca.

Teraz jednak, według wieści zebranych przez *romanews.eu*, pożegnanie historycznego kapitana Giallorossich wydaje się być naprawdę bliskie: tylko rzutem na taśmę prezydent Pallotta, z propozycją nie do odrzucenia, być może prezydenta honorowego klubu, mógłby odroczyć pogłoski z ostatnich dni o odejściu byłego kapitana z klubu. W przypadku gdyby gracz klasy światowej z Porta Mtronia potwierdziłby odejście, otworzyłyby się przed nim różne możliwości: od roli w FIFC, UEFA czy FIFA, aż do bycia twarzą Mundialu w Katarze w 2022 roku. Źródła bliskie *romanews.eu* twierdzą jednak, że może być więcej rozwiązań dla przyszłości legendarnego numeru 10, wśród sugestii i małych marzeń z szuflady kultywowanych od dawna.

Byłyby przynajmniej dwie inne możliwe opcje dla Tottiego. Pierwsza reprezentowałaby prawdziwe oczko w głowie kapitana: przejście zespołu ze stolicy Włoch lub prowincji, rozwijanie go i sprawienie, że byłby ceniony w rzeczywistości włoskiego futbolu. To prawdziwe małe marzenie, które, w przypadku gdyby miał opuścić naprawdę Romę, byłby gotowy przekuć w rzeczywistość. W tym projekcie byłby gotowy zabrać ze sobą wiele osób, które przez lata były mu bliskie i które wspierały w ważny sposób jego rozwój jako piłkarza i człowieka. Dalej istniałaby inna droga, znana z bliska i ceniona od kilku lat czyli stanie się agentem piłkarskim. To zawód, który poznał w świecie piłki dzięki Stefano Antonellemu, agentowi i profesjonalistcie, który towarzyszył Tottiemu w menadżerskim świecie i który odbył nawet z nim kursy, aby wprowadzić go do tego sektora. W tym przypadku kluczowy mógłby stać się Giampiero Pocetta, agent i osoba bliska numeru 10, który mógłby zaoferować mu rolę w swoim GP Soccer and Managment. To żywe scenariusze i pomysły, ale w tej chwili do odłożenia na drugi plan. Oczekuje się na słowo kapitana, który wczoraj obiecał: "*Wkrótce mój punkt widzenia*". Od tego momentu będzie łatwiej wyciągać wnioski.

Autor: abruzzo